

# SŁOWO

Wilno, Sroda 12-go maja 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batorego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIĘŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Pitsudskiego  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-iej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

## Kościół a świat.

(Przemówienie J. M. Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Marjana Zdziechowskiego na akademii ku czci ś. p. Kardynała Mercier w dniu 10 maja).

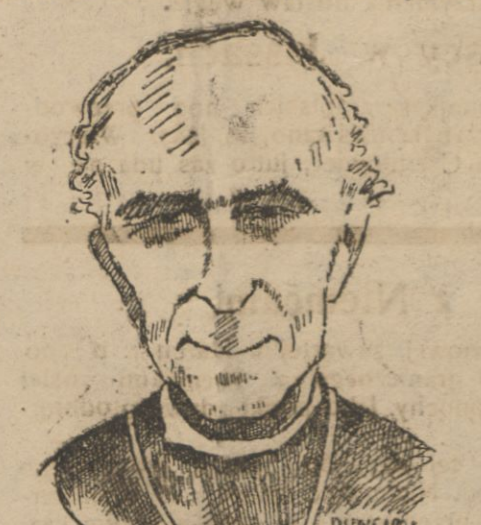
„Chłuba Belgji i chłuba Kościoła, największa postać czasów naszych, jedna z najpiękniejszych jakie się pojawiały w dziejach, człowiek z powagą tak wielką i urokiem tak potężnym, że do tej wielkości i do tego uroku nie dodała nic nawet tjara papieska” — takie słowa wyrwały się z pod pióra tych, którzy pod bezpośrednim wrażeniem śmierci kardynała Mercier pisali; dają one wyraz uwielbienia, jakie żywił dla niego świat katolicki. Ale nietylko katolicy. Oto co pisał do mnie wybitny Rosjanin, znany dyplomata z czasów carskich, publicysta, myśliciel, książe Grzegorz Trubecki: „Śmierć kardynała, którego miałem szczęście znać osobiście, odczułem, jako ciężką stratę; ktokolwiek się zbliżył do niego, ulegał błogosławionemu czarowi świętości, którą promieniował; takie postacie silniej świadczą o prawdziwej sile, której służą, niż najbardziej przekonujące dowody; mnie się zdaje, że świat bez niego osierocił” (mnie katolika, czło- mir osierocił bez niego)

zaczęła — a wyraz sympatja brał on w znaczeniu etymologicznym: *Le don de comprendre et de faire siens les sentiments d'autrui... gaudere cum gaudentibus, flere cum flentibus humilibus consentientes.*\*)

Jednym z pierwszych wystąpień papieża Leona XIII była encyklika *Aeterni patris*, nakazująca oprzeć studia teologiczne na filozofii św. Tomasza. Działo się to w epoce tryumfu pozytywizmu; metafizyka leżała zwalona, jak myślało, na zawsze; scholastyka była przedmiotem drwin; uchodziło za rzecz ustaloną, że od upadku

nie przeszedł z dobrej i nieprzymuszanej woli przez kandydyskie jarzmo ich integralizmu. W roku zaś 1910 w chwili największej naganki na t. zw. „modernistów”, nie zawahał się zarządzić uroczysty obchód 100 letniej rocznicy narodzin znakomitego w połowie wieku zeszłego wodza katolików liberalnych, hr. Montalemberta. Później radośnie witano Benedykta XV, którego papież położył kres gorszącemu wysięgom w wietrzeniu wszędzie, gdzie się da, czegóż choćby „pachnącego” modernizmem.

Czem tłumaczyć wspaniałą wyrozumiałość kardynała? Tłumacząc ją głębokim zrozumieniem tego, że myśl filozoficzna jest w nieustannym ruchu i nie da się zamknąć w żadnym systemie: „Miejmy zawsze w pamięci — mawiał — że prawda którą posiadamy, nie jest jeszcze prawdą całą”. Gdy go proszono, ażeby streścił pokrótce zasady swojej neoscholastycznej filozofii i określił jej stanowisko między scholastyką średnio-wieczną, a systemami nowoczesnymi, odpowiadał, że jest to rzecz niemożliwa, albowiem „dzieło szkoły naszej jest przedewszystkiem dziełem żywym, jest metodą raczej, duchem, niż doktryną”.)



Grecji aż do czasów Odrodzenia myśl ludzka spała snem głębokim, dopiero Bacon i Kartezjusz poczęli ją budzić, dojrzała zaś w wieku XIX gdy się zamknęła w sferze t. z. wiedzy pozytywnej, dumnie ignorującej i w dalszym ciągu odrzucającej wszystko co pod myślnie nie podpada. Myśl katolicka oświeconą wielką wrzawą przez tych czyniła, dla których Bóg był hipotezą — i to hipotezą niepotrzebną, zamiast rozwijać się i kwitnąć tylko się barykadowała — słowa G. Goyau \*) — przeciw napęściom z zewnątrz. Należało wlać w nią otuchę, wiarę w siebie, należało w tym celu, według myśli papieża, wnikać w głąb filozofii św. Tomasza i pokazać światu, że była rzecz wielką nietylko dla epoki, w której powstała, ale, że dziś jeszcze daje możliwość zwycięskiego przeciwstawienia się mocom wrogim i pociągnięcia ku sobie tych chwiejnych, co otwarcie przy Kościele stanąć nie odważają się.

W osobie młodego wówczas księdza Mercier znalazł papież znakomitość wykonywacę myśli swojej, człowieka, z szerokim widnokręgiem, szeroko, szerzej, niż Leon XIII, zadanie swoje rozumiejącego, szeroko, to znaczy w duchu miłości. Więc przedewszystkiem rozumiał to, że długo nieraz błędzić trzeba, zanim się dojdzie do prawdy, że „błąd wyprowadza prawdę i jest jej zwykłym towarzyszem.”) czyli, że poglądy przeciwnika, w danym wypadku przeciwnika filozofii św. Tomasza, nie ma się prawa uważać za podstęp złego ducha i poród piekła. Natomiast — dowodzi — i mądrość, i skromność dotądzałyby, abyśmy filozofię tę brali przynajmniej za punkt wyjścia i za punkt oparcia. Ostatniemi jednak słowem ona nie jest, nie jest idealnym po nad który wzniesić się niema podobieństwa, ani bariera której przekroczyć nie wolno. „A Ty pyszny dogmatyku (*Dogmatiseur hautain*) — wołał on — komu ty wzmówisz, że ten myśliciel genialny, którego dzieła w ciągu stuleci badano i komentowano, prawil same tylko niedorzeczności... Platona, Kartezjusza, Leibnitsa, Kanta, Fichtego, Hegla, Wundta, podziwiamy niemniej szczerze, niż ci, co nas do ich nieprzyjaciół zaliczają... Słusznie więc twierdził ksiądz Noël, \*) że neotomizm kardynała stał w sobie myśliciele współczesnych w roli raczej współpracownika, niż przeciwnika. Neotomizm miał najwybitniejszych przeciwników wśród przedstawicieli t. zw. modernistycznych kierunków myśli katolickiej. Modernizm został potępiony przez Piusa X. Jakże szlachetnie zachował się wówczas kardynał wobec potępionych, albo potępianych o modernizm; nietylko się nie przyłączył do tych, co się z zaciętością na nich rzucali, ale pogardliwie nazywał ich: „improwizowanymi rycerzami prawowierności, rzucającymi klątwy na każdego, kto

\*) Por. „Pour l'Union des Pyliques” w La revue Catholique des Ideas et les baits 6 XI 1925 roku.

\*) „Le Cardinal Mercier” (Paris, Perrin 1918).

\*) L'erreur est la devançiere et la compagnie habituelle de la verité; une conclusion vraie n'est souvent que l'aboutissement d'une longue suite d'erreurs.

\*) Por. „Le Card. Mercier et l'esprit de son oeuvre” w Revue Catholique 1926, N. 2.

\*) Krynka Sazyasz Zaleska: „Poezje Kraków 1910 t. „Qui possit”.

\*) Por. Mgz Schrygens: „La mort du Card. Mercier” w Revue Catholique 29 I 1926 (Buxelles).

\*) Por. Mgz Schrygens: „La mort du Card. Mercier” w Revue Catholique 29 I 1926 (Buxelles).

## Reorganizacja Rady Ligi Narodów. Stanowisko Brazylii.

GENEWA. 11. V. Pat. Na odbytem dzisiaj popołudniu posiedzeniu komisji reorganizacji Rady Ligi Narodów delegat Brazylii Montaroyos, przedstawił stanowisko swego rządu. Pragnienie równouprawnienia wszystkich narodów wewnątrz Ligi i Rady Ligi, mówił Montaroyos, było zawsze zasadniczym stanowiskiem Południowej i Środkowej Ameryki, które ubolewały nad istnieniem różnicy pomiędzy starami a nowymi państwami w Radzie.

Z kolei delegat Brazylii stwierdził, że niestety przedstawiciel Urugwaju Guani uchylił się od popierania tego stanowiska łacińskiej Ameryki w tonie komisji.

W sprawie jednomyślności uchwał Rady Montaroyos wypowiada się za jej utrzymaniem.

Delegat Brazylii występuje z kolei przeciwko pogładowi, że ilościowe wzmocnienie Rady doprowadzi do osłabienia autorytetu zgromadzenia Ligi Narodów. Z kolei Montaroyos dał rzut oka na powstanie Rady Ligi Narodów w związku ze stworzeniem paktu Ligi Narodów. Mówca zwałca energicznie zapatrywanie, że tylko mocarstwa militarne są uprawnione do wchodzenia w skład Rady Ligi Narodów.

Również kruchy jest argument Scialoi, jakoby silne militarnie mocarstwa, które na wypadek naruszenia pokoju mogłyby przyjąć z pomocą napadniętemu, musiały mieć stałe miejsce. Inne względy muszą rozstrzygać sprawę przydziału stałych miejsc w Radzie.

## Groźba przesilenia w Niemczech. Socjaliści domagają się ustąpienia kanclerza.

BERLIN. 11. V. Pat. Dziś o godz. 2-ej popołudniu rozpoczęło się posiedzenie Reichstagu poświęcone sprawie zarzutu, jaki powstał z powodu rozporządzenia rządu o barwach narodowych.

Socjalista Breitscheid w imieniu swego stronnictwa motywował wniosek w sprawie wotum nieufności dla osoby kanclerza. Motywacja Breitscheida sprowadza się do argumentu następującego: Jeżeli kanclerz zamierzał przez wydanie swego rozporządzenia zaskoczyć ustrojowi republikańskiemu, to powinien ustąpić, jako niemożliwy na stanowisku kanclerza republiki. Jeżeli zaś kanclerz nie miał tego zamiaru to i wówczas powinien ustąpić, jako nieorientujący się w sprawach politycznych.

W odpowiedzi na mowę Breitscheida, kanclerz wystąpił w przemówieniu nieustannie przerywanym śmiechem i okrzykami opozycji, że znany już uprzednio z oświadczeń półrządowych argumentem, że rząd przez swoje rozporządzenie zamierzał tylko złagodzić istniejący w społeczeństwie spór o barwy narodowe.

Po przemówieniu kanclerza na wniosek centrum odcroczono rozprawę, które będą wznowione jeszcze dzisiaj wieczorem.

BERLIN. 11. V. Pat. Pisma donoszą, że wczoraj późnym wieczorem odbyło się drugie posiedzenie Rady Ministrów, na którym wszyscy członkowie gabinetu wyrazili swą solidarność z kanclerzem. Z tego pisma wyciągają wniosek, że w razie uchwalenia w parlamencie wotum nieufności przeciw kanclerzowi, cały gabinet poda się dymisji. Ponieważ główne partie od których zależy wynik debaty nie powzięły jeszcze ostatecznej decyzji, przeto część prasy wyraża przypuszczenie, że głosowanie nad wotum nieufności socjalistów odbędzie się dopiero jutro. Dyskusja rozpoczyna się dziś o godz. 12-ej. Z komentarzy prasy powszechną uwagę zwraca na siebie artykuł wstępny „Vorwaersa”, oświadczyjący, iż socjal-demokracja powziąwszy postanowienie obalenia obecnego gabinetu, wyciągnie z tego kroku dalsze konsekwencje w sensie ewentualnego wzięcia udziału w utworzeniu gabinetu opartego na koalicji lewicowej.

## Obchód ku czci Hohenzollernów w Gdańsku.

GDĄŃSK. 11. V. PAT. Z inicjatywy partii narodowo-niemieckiej odbył się tutaj obchód z okazji rocznicy urodzin byłego niemieckiego i pruskiego następcy tronu. Wygłoszono cały szereg przemówień poświęconych dynastji Hohenzollernów, która jak zaznaczyli mówcy, doprowadziła Niemcy do rozkwitu. Po przemówieniach obecni wnieśli okrzyk na cześć następcy tronu i na cześć Niemiec.

## Teror walutowy w Sowietach.

MOSKWA, 11. V. PAT. Dzienniki ogłaszają komunikat G. P. U. donoszący o rozstrzelaniu naczelnika wydziału w departamencie walutowym, ludowego komisarjatu finansów Wolina, kierownika kancelarii w departamencie walutowym Czeplewskiego i urzędnika oddziału leningradzkiego tegoż departamentu Rabinowicza za spekulację złotem i walutami zagranicznymi. Szereg urzędników internowano.

## Gen. Feng Ju-Siang w Moskwie.

Według wiadomości otrzymanych z Mińska, do Moskwy przybył generał chiński Feng Ju-Siang i został natychmiast przyjęty na audjencji przez Czyczeryna.

Wszystkich możliwych światów, nie jego dni były według słów świadka gdyby był odrobinę gorszym, to ka: „pogodna ekstaza, w której czas już się roztopiał w światach wieczności”.

A jednak jak umiał on łączyć tę nadświatowość z życiem rzeczywistym, codziennem, — i to jest w nim najbardziej podziwu godne. Ideal — mówił — nie jest marzeniem, nie jest złudzeniem, nie jest tem, co urzeczywistnionem być nie może. Ideal jest to zrozumienie swcj powinności, a powinność skupia się zawsze w jednym punkcie, w tem, co w danej chwili czynić należy — więc czynimy to odważnie, błogosławiając Opatrzność „fût ce avec des serremens de coeur ou même avec des frissons”.

Słowa kardynała przetłumaczyć możemy słowami Krasifskiego: „Idź i czyn, choć serce twoje wyschnie w pierśsiach twoich — choć zwątpisz o braci twojej — choćbyś miał o mnie samym rozpaczać — czyni ciągle i bez wytchnienia”.

## Sejm i Rząd.

Premjer Witos objął urządowanie.

WARSZAWA 11. V. (tel. wt. Słowa.) Dziś w ciągu godzin przedpołudniowych nastąpiło objęcie władzy przez nowy rząd.

O godz. 10.45 urzędnicy prezydium rady ministrów z p. wiceministrem Studzińskim na czele pożełgnali ustępującego premiera p. Skrzyńskiego. O godz. 11 urzędnicy M. S. Z. z p. Kejtanem Morawskim i nowym kierownikiem ministerstwa, pożełgnali p. Skrzyńskiego jako ustępującego ministra.

O godz. 11.30 członkowie dawnego gabinetu pożełgnali się z p. Skrzyńskim. O godz. 12 p. Skrzyński przekazał urządowanie nowemu premierowi p. Witosowi. O godz. 12.30 ustępujący gabinet pożełgnali się z prezydentem Rzplitej, oraz nowy gabinet został zaprzysiężony.

O godz. 1 pp. p. Witos przyjechał do prezydium Rady Ministrów, gdzie p. Studziński przedstawiał mu urzędników.

## Kandydatury na Ministra Spraw Zagranicznych.

WARSZAWA 11. V. (tel. wt. Słowa.) Jako kandydaci na stanowisko ministra Spraw Zagranicznych w gabinetcie p. Witos wyrażają się pp. Olszowski, Wielowiejski lub Alfred Chłapowski.

## P. Al. hr. Skrzyński.

WARSZAWA 11. V. (tel. wt. Słowa.) W kołach politycznych mówią o ewentualnym wyjeździe p. Al. Skrzyńskiego do Genewy na odbywające się obecnie posiedzenie komisji reorganizacyjnej Rady Ligi Narodów.

## Bank Ziemski.

WARSZAWA 11. V. (tel. wt. Słowa.) Jak dowiadujemy się, sprawa wystawienia na licytację przez Wileński Bank Ziemski majątków państwowych została załatwiona w ten sposób, że Wileński Bank Ziemski uzyskuje kredyt otwarty w jednej z państwowych instytucji kredytowych.

## Konfiskata „Kurjera Poran-nego”.

WARSZAWA 11. V. (tel. wt. Słowa.) Dziś skonfiskowano z nakazu rządu Kurjer Poranny za wywiad, w którym marszałek Piłsudski zarzucił stronnictwu Piasta i szefowi tego stronnictwa obecnemu premierowi Witosowi sprzyjanie złodziejstwom.

## Nastroje lewicy.

WARSZAWA 11. V. (tel. wt. Słowa.) Dzisiejsza konfiskata Kurjera Poran-nego wywołała w stronnictwach lewicy duże rozgorzyczenie, przyczem przewodcy stronnictw lewicowych wypowiadają wobec dziennikarzy swoje opinie niejednokrotnie bardzo ostre.

## W 8 rocznicę bitwy pod Kaniowem.

WARSZAWA, 11. V. (tel. wt. Słowa.) Dziś o godz. 10 ran w kościele OO. Jezuitów odbyło się z powodu 8-rocznicy bitwy pod Kaniowem uroczyste nabożeństwo.

## Żydl a rząd p. Witos.

Sjonistyczny „Nasz Przegląd” o-mawiając utworzenie gabinetu przez p. Wincenego Witos pisał: Dotychczas, już jako premier, p. Witos żadnych konferencji z przedstawicielami Kola Żyd. nie odbył.

Tymczasem jednak już sam skład jego gabinetu sprowadza niemal do zera nadzieje na pomyślny wynik tych rozmów, o ile wogóle do nich dojdzie.

## Nowe znaczki pocztowe.

WARSZAWA, 11. V. PAT. Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów wydała nowe pocztowe znaczki wartości 24 grosze na opłatę korespondencji z Austrią, Czechosłowacją, Rumunią i Węgrami oraz marki pocztowe zagraniczne (pojedyncze) ze znaczkiem 20-groszowym. Znajdujące się w obiegu zagraniczne marki pocztowe bez znaczków są ważne aż do wyczerpania.

## Ciągnięcie VIII loterii państwowej.

Dnia 18 czerwca 1926 roku odbędzie się ciągnięcie VIII loterii państwowej na cele dobroczynne. Główna wygrana wynosi złotych 20.000, a dalsze najważniejsze wygrane: 500, 1000 i t. p. Cena całego losu 4 złote, pół losu 2 złote. Losy nabywać można we wszystkich kolekturach.

## Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 11. V. (tel. wt. Słowa.) Dziś w południu notowano dolar 10.37 5 zarówno na czarnej giełdzie jak i w obrotach międzybankowych. W obrotach międzybankowych dokonywano również transakcyj po 10.40. Bank Polski płacił 10.20

# ECHA KRAJOWE

## Z miejskiego partyku-larza.

— Korespondencja Słowa —

Wilejka powiatowa, w maju.

Dzień 1-szy maja przeszedł zupełnie spokojnie, żadnych pochodów ani wieców nie było.

3 maj obchodzono podniosło, ale skromnie, jak zresztą w całym państwie. O godzinie 11-ej rozpoczęło się solenne nabożeństwo, po którym odbyła się defilada z udziałem szkoły podoficerskiej z Wiazynia, policji państwowej, straży ogniowej (złożonej wyłącznie z mniejszości) oraz dobrze wyszkolonego hufca gimnazjum państwowego. W tymże dniu pary, gorliwie kwestując zbierały datki dla P. M. Sz.

Tutaj zaznaczyć należy, że zarówno duże jak i małe nalepki pod względem estetycznym w tym roku wypadły bardzo słabo. Wobec czego cena 30 gr. za nalepkę większą, stanowiącą, była za drogą. Pomimo tych braków kwesta tegoroczna przyniosła pokazny zysk.

1-szy tydzień maja obfitował u nas w różnorodne zabawy, a mianowicie, 2-go i 3-go maja w lokalu Domu Ludowego, sekcja teatru miejscowego Sokoła odegrała „Obronę Trębawili”, przeznaczając czysty zysk na Sokoła i Macierz Szkolną.

Również 2-go w Sali Ogniska odbył się koncert, na którym produkowały się miejscowe siły, nawiasem mówiąc wcale nieźle. Dochód przeznaczono na rozszerzenie nowozałożonej biblioteki.

6-go maja w gimnazjum im. Sienkiewicza odbył się doroczny popis młodzieży szkolnej. Popis wypadł dobrze, chociaż był trochę nużący, przedewszystkiem trwał za długo, a następnie, za dużo było deklamacji i śpiewów w językach obcych. Rodzice i opiekunowie na ogół byli zadowoleni, ale, niektórzy z nich treści nie rozumieli. 7-go było powtórzenie dla młodszych klas oraz szkoły powszechnej.

Dwa przedstawienia teatralne, koncert i popis w gimnazjum, to trochę za dużo, tymbardziej, że i ceny wejściowe 2—3 zł. na powyższe zabawy, jak na Wilejkę, są za drogie.

Z uczniów najwięcej wyróżnił się Z. Olszewski z 7-ej klasy, który bardzo dobrze odtworzył rolę Kordjana w odegranym fragmencie, pozatem p.p. profesorowie Białaus i Łazarewicz artystyczną grą na skrzypcach uświetnili popis.

Dochód cały jak z biletów wejściowych, tak i dobrze zaopatrzonego bufetu, (z łaski ofiarnych pań nie kosztował) który przyniósł poważne plony, przeznaczono na wpisy dla niezamożnych uczniów i uczennic.

## Front mniejszości.

Coraz częściej w prasie mniejszościowej, zwłaszcza mniejszości słowiańskiej podejmowana jest myśl utworzenia wspólnego frontu mniejszości. Idea wspólnego frontu mniejszości nie jest nowa, powstała ona w okresie przedwyborczym do Sejmu w r. 1922 i obecnie wobec zbliżających się wyborów zaczyna coraz intensywniej kielkować w umysłach polityków i działaczy mniejszościowych.

inicjatorami obecnego zjednoczenia mniejszości narodowych w Polsce są Ukraińcy T. zw. UNDO (Ukraińskie Ludowe demokratyczne zjednoczenie) już oddawna propaguje myśl odnowienia bloku mniejszości z roku 1922 pod nazwą Ligi Narodów nie polskich. Niedawno nawet odbyła się w Warszawie konferencja porozumiewawcza przedstawicieli mniejszości kłóraj, obradowała na temat wspólnego frontu.

W ostatnim numerze „Białoruskiej Krytyki” znajdujemy właśnie artykuł poświęcony lidze narodów w Polsce.

— „Do tego Zjednoczenia lub Ligi mają wejść narody: Ukraińcy, Białorusini, Litwini, Niemcy a nawet Żydzi.

Jakie przyczyny skłoniły do tworzenia wspólnego frontu?

Pierwszą i główną przyczyną będzie ten wielki ucisk, jaki stosowany jest do mniejszości narodowych w Polsce. Pomimo demokratycznej konstytucji i „liberalnych” ustaw z mniejszościom w Polsce coraz trudniej. Dlatego i mniejszości coraz bardziej hałaśliwie narzekają na swój los. Polacy znowu zarzucają mniejszościom, że ustosunkowują się one ujemnie do państwowości polskiej.

— „Do tego Zjednoczenia lub Ligi mają wejść narody: Ukraińcy, Białorusini, Litwini, Niemcy a nawet Żydzi. Jakie przyczyny skłoniły do tworzenia wspólnego frontu? Pierwszą i główną przyczyną będzie ten wielki ucisk, jaki stosowany jest do mniejszości narodowych w Polsce. Pomimo demokratycznej konstytucji i „liberalnych” ustaw z mniejszościom w Polsce coraz trudniej. Dlatego i mniejszości coraz bardziej hałaśliwie narzekają na swój los. Polacy znowu zarzucają mniejszościom, że ustosunkowują się one ujemnie do państwowości polskiej.

W dalszym ciągu artykuł omawia historję popierania rządu gen. Sikorskiego przez mniejszości oraz ugodę polsko-żydowską i kończy się następującą uwagą: — „Teraz już i żydzi przekonali się że własnym frontem żadna z mniejszości w Polsce nie od „rządu” polskiego nie zdobędzie, że trzeba zdobywać frontem wspólnym i oto ten wspólny front jest tą Ligą Narodów w Polsce”.

W gorące przesileniowej społeczeństwo polskie odwraca uwagę od spraw, które w najbliższym czasie niewątpliwie odegrają poważną rolę. Jedną z takich spraw jest właśnie tworzący się wspólny front mniejszości. Może on zaskoczył społeczeństwo polskie jako fakt dokonany i w tem tkwi niebezpieczeństwo.

## PIŃSK.

Rada stowarzyszeń. Dzięki niestrudzonemu zabiegom ks. Pawłowskiego, wicekanclerza kurji biskupiej oraz kierownika wydziału do spraw społecznych, w dn. 25 IV. odbyło się zebranie organizacyjne, na którym 18 różnych zrzeszeń połączyło się w jedną organizację pod nazwą: „Rady stowarzyszeń polskich w Pińsku”. Konieczność uzgodnienia prac społecznych na tak ważnym posterunku kresowym, poddała myśl zjednoczenia wszystkich stowarzyszeń polskich, stojących na platformie chrześcijańskiej i narodowej. Dla osiągnięcia tych celów świeżo utworzona „Rada” nakreśliła sobie następujący plan działania: a) organizację prac kulturalno-oświatowych przez zakładanie bibliotek, wydawanie pism i broszur, odczyty, przedstawienia teatralne, pogadanki, wykłady, referaty, kursa w charakterze uniwersytetów ludowych, wycieczki krajoznawcze, chóry i tp.; b) organizację życia towarzyskiego i sportowego; c) organizację obchodów i uroczystości narodowych; d) uzgodnienie i reprezentowanie każdej akcji zbiorowej w ważnych chwilach życia społecznego i państwowego, poza sprawami natury partyjno-politycznej. Do tymczasowego zarządu powołano: ks. S. Pawłowskiego, panią Kotacką oraz pp. S. Bednarskiego, P. Olewnickiego, Olszewskiego, Matkiewicz i J. Szoka.

## Krwawe bombardowanie Damaszku.

PARYŻ. 11. V. Pat. W związku z ogłoszonym wczoraj w „Chicago Tribune” dramatycznym opisem bombardowania dzielnicy Damaszku Meidan, dzienniki stwierdzają na podstawie sprawozdania generała Gamelina, że chodzi tu o uwięzioną pełnym powodzeniem akcją oczyszczenia dzielnicy, w której umocowali się Druzowie. W walce tej 97 powstańców zostało zabitych a 71 wziętych do niewoli. Francuzi mieli tylko trzech zabitych i kilku rannych.

## Przebieg strajku w Anglii.

LONDYN. 11. V. PAT. Dziś rozpoczął się drugi tydzień strajku powszechnego. Naogół zaznacza się poprawa. Robotnicy zwłaszcza transportowi stopniowo powracają do pracy.

LONDYN. 11. V. PAT. „Petit Parisien” donosi z Londynu, że w czasie wczorajszych zajęć ciężko raniono tam nożem dwóch policjantów.

## Rozszerzenie się strajku.

LONDYN. 11. V. Pat. Z pośród ogólnej liczby kolejarzy 1/8 nie porzuciła pracy bądź też powróciła do niej. Do strajku przyłączyły się związki zawodowe przemysłu żelaznego, stalowego, transportowego, budowlanego, stolarskiego, drukarskiego i papierniczego. Wiele jednak z pośród strajkujących w wymienionych gałęziach przemysłu powróciło już do pracy. Dało się to spostrzedz szczególnie wyraźnie w przemyśle transportowym i w drukarstwie.

## Ogólna sytuacja.

LONDYN. 11. V. (PAT). Ilość wychodzących dzienników zwiększyła się, jednakże dzienniki wychodzą w dalszym ciągu w zmniejszonej objętości wynoszącej maksimum dwie kolumny. Komunikacja autobusowa, na kolejach podziemnych i w innych działach dzięki dostatecznej ilości ochotników odbywa się całkowicie normalnie. Stosunki komunikacji transportowej poprawiły się po za dzielnicą robotniczą i jej okolicami. Składy towarzystw transportowych w Londynie powróciły do swego dawnego wyglądu. Zaopatrywanie miasta w żywność jest naogół normalne. Mimo tendencji do podnoszenia cen niema żadnych ograniczeń z wyjątkiem dziedziny oświetlenia i opału, gdzie ograniczenia te wprowadzono ze względów ostrożności od czasu wstrzymania dostaw węgla.

## Dziennikarze polscy w Jassach.

JASSY 11. V. PAT. Delegacja dziennikarzy polskich pod przewodnictwem p. Czesława Jankowskiego przybyła dziś rano do Jass. Wieczorem tegoż dnia wycieczka odjedźda do Czerniowic, jutro zaś uda się w dalszą podróż do Bukaresztu.

## Ruch kolejowy z Niemcami.

W myśl ostatniej konwencji kolejowej, zawartej w marcu r. b. pomiędzy Polską, a Niemcami, dla ruchu granicznego z Niemcami został otwarty odcinek kolejowy Raczki—Czipnochy. Jako punkt zdawco-odbiorczy wysunięto stację Raczki.

Do czasu jednak przebudowania tej stacji dla ruchu granicznego wyznaczono tymczasowo stację Suwałki. Nadmienić należy, iż Ministerstwo kolei poleciło Wileńsk. Dyrekcji przedłożenie w jaknajbliższym czasie swoich wniosków w sprawie powyższej.

## Sierżant armji litewskiej zbiegł do Polski.

### Prześladowanie Polaków w wojsku litewskim.

W dniu 10 b. m. do dowództwa straży granicznej odcinku Rynkonty zgłosił się niejaki Małojz Jan, sierżant armji litewskiej z prośbą o przyjęcie go do szeregów armji polskiej, motywując, iż jako Polak nie chce nadal służyć w armji wrogiego państwa. Małojz odesłano narazie do dyspozycji władz wojskowych, które zdecydowały o przyszłym jego losie.

Zbieg opowiada wstrząsające fakty o prześladowaniach Polaków w armji litewskiej. Z zeznań M. wynika iż sztab generalny litewski wydał do wszystkich dowódców pułków rozkaz opracowania szczegółowego planu akcji zmierzającej do wynarodowienia elementu polskiego w armji.

## Min. Zdziechowski o sytuacji.

Min. Zdziechowski udzielił wywiadu prasie na temat obecnej sytuacji finansowo-gospodarczej w państwie. Na wstępie minister stwierdził że wbrew netausadzielnemu pesymizmowi stwierdzić należy stałą i znaczną poprawę. Jesteśmy na dobrej — mówił p. Zdziechowski — i pewnej drodze do opanowania kryzysu walutowego, skarbowego i gospodarczego.

— Emisja biletów zdawkowych w ciągu ostatnich 5 i pół miesięcy nie doszła nawet do 20 proc. takiej samej emisji w poprzednim pięciu i pół miesięcznym okresie. W ciągu 5 i pół miesięcy przed objęciem prezydentury teki skarbu emisja ta wyniosła 175 milj. zł., w ostatnich zaś 5 i pół miesiącach 34 milj. zł. Należy przytem pamiętać, że od 1 stycznia b. r. emitowaliśmy tylko 4 milj. zł. biletów zdawkowych i że niema mowy, abym dla wypłacenia pensji na 1 czerwca uciekali się do nowej emisji biletów zdawkowych.

— Już dziś mogę oświadczyć, że do ustawy o granicach emisji bilonów wniosę poprawkę w kierunku zmniejszenia tej granicy przynajmniej o 30 milionów.

— Nie jest również rzeczą wy-

kluczoną, że za parę tygodni — po przyjęciu ustawy o równowadze budżetowej — będę mógł pójść dalej i ustalić obecną sumę emisyjną jako nieprzekraczalną maximum. Tak wyglądają w świetle faktów pogłoski o inflacji bilonowej.

— Co się tyczy bilansu handlowego za kwiecień, to wprawdzie nie mamy jeszcze ostatecznych obliczeń, jednak dane, oparte na deklaracjach celnych i wykazach przewozów kolejowych za pierwsze 20 dni wskazują, że bilans za kwiecień był nie mniej aktywny niż w marcu.

— Na sprawę drożyny, jako jednej z najważniejszych w obecnej chwili, będzie zwrócona cała uwaga rządu. Poziom cen w kwietniu podniósł się o 4 proc., a z początkiem maja podniósł się również nieco. Nie ulega wątpliwości, że mamy tutaj do czynienia z naruszeniem równowagi cen, (która trwała od stycznia) głównie z powodu ciągłych przesileni politycznych.

— Poprawa kursu złotego, na którym również nie mogły się odbić ustawiczne przesilenia, wprowadzi w szeregi spekulacji popioch i powinna spowodować nie tylko zahamowanie cen, ale także ich obniżenie do poziomu kwietniowego.

## Odkrycie bieguna północnego.

### Amerikanin Byrd uprzedził Amundsen.

Telegram iskrowy z Kingsbay, wysłany przez podpułkownika amerykańskiego Byrda, donosił rządowi Stanów Zjednoczonych, że ekspedycja jego, która opuściła Kingsbay w nocy z soboty na niedzielę o 1 min. 50, dotarła w niedzielę do bieguna północnego i wróciła o godz. 4 min. 20 pp. do Kingsbay, witańca owacyjnie przez ludność i załogę statku Amundsen „Norge”.

Byrd leciał na samolocie typu Fokera, a towarzyszył mu pilot Lloyd Benete i piesek terrier. Byrd okrążył kilkakrotnie biegun północny, aby stwierdzić doniesienia, które swego czasu poczynił Peary, pierwszy rzekomo odkrywcą bieguna. Pogoda sprzyjała. Ekspedycja Byrda mogła zbadać położenie przy pomocy kompasu słonecznego, bo kompas magnetyczny tak silnie falował, że użycie jego stało się niepodobnielstwem. Pułk. Byrd jedną ręką kierował maszyną aparatu lotniczego, a drugą kompasem słonecznym. Na biegunie ekspedycja nie stwierdziła żadnych istot żyjących i przypuszcza, że będzie można wyładować na dużych krach lodowych na biegunie.

Na dowód, że ekspedycja znajdowała się nad samym biegunem, opuszczono tam chorągiew Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Coolidge w depeszy gratulacyjnej do pułk. Byrda wyraził mu swą wdzięczność, że jako amerykanin pierwszy dotarł do bieguna północnego i wrzucił tam chorągiew.

## Z SĄDÓW.

### Sprawa Pawła Takany. Zasłużona kara za „nieuwagę”.

W wzięciu w Wilejce powiatowej od kilku miesięcy przebywał 60-letni Paweł Takany, wieśniak z okolicy Wilejki, oskarżony o kradzież, a następnie zasądzony na jedną z sesyj Sąd Okręgowy na 1 rok więzienia z pobawieniem części praw.

Takany nie dał za wygrane i wniosł na powyższy wyrok skargę apelacyjną. Skargę tę rozpatrywano wczoraj na posiedzeniu Sądu Apelacyjnego pod przewodnictwem viceprezesa Bochwica. Obronca oskarżonego (nieobecnego na rozprawie) adw. Kreslanow przedłożył szereg dowodów, które wskazywały, że zasądzony stał się padłą ofiarą nieuczciwego policjanta prowadzącego przeciw niemu dochodzenie. Zeznania na oskarżonym, jak również na świadkach były podobno wymuszone. Ślady butów, które prowadził do miejsca przestępstwa, inkriminowanego oskarżonemu, były podobno tendencyjnie przypisane Takanie. Wobec tego wątpliwych podstaw oskarżenia Sąd Apelacyjny wydał po półgodzinnej rozprawie wyrok, mocą którego, wyrok Sądu Okręgowego uchylono, a oskarżony zwolniony od kary.

Niefortunnego więźnia, telegraficznie Sąd polecił zwolnić zarządowi więzienia w Wilejce.

Na tymże posiedzeniu rozpatrywana była sprawa z oskarżenia niejakego Jana Pawłowicza, robotnika tartaku w Grodnie, który w 1924 r. poranił przy pracy jednego ze swych współtowarzyszy.

Wypadek ten zdarzył się w następujących okolicznościach.

Pawłowicz znajdując się na dwupiętrowej wysokości ruszowania, opuścił bez żadnego sygnału na dół ramę od pily mechanicznej. Rama ta spadła na znajdującą się w dół robotnika Borozina i poraniła go w dotkliwy sposób. Poszkodowany stracił wskutek tego na całe życie 40 proc. zdolności do pracy.

W czasie dochodzenia policyjnego ujawniły się pewne poszlaki, że Pawłowicz upadek ramy spowodował roznamiętnie.

Sąd Okręgowy w Grodnie, w trybie rozprawy uproszczonej skazał oskarżonego Pawłowicza na 100 zł. grzywny, lub 3 tygodnie aresztu. Wnieśliona przez Pawłowicza na wyrok ów skarga, którą popierał wczoraj na rozprawie adw. Rubanow została przez Sąd oddalona.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Wilnie, pod przewodnictwem p. sędziego Jodziewicza rozpatrywał sprawę b. referanta gospodarczego Komendy Policji m. Wilna, Wacława Kosińskiego oskarżonego o szereg nadużyć popełnionych przez niego w czasie służby, w r. ub. Między innymi Kosiński, sporządzając listy wypłat funkcjonariuszom policji sfałszował podpisy wyw. Songina i Antoniewicza, w celu pobrania za nich podobor. Po rozpatrzeniu sprawy Sąd wydał wyrok, skazujący Kosińskiego na 1 rok 3 mies. więzienia z zaliczeniem 10 miesięcy aresztu prewencyjnego. (x)

Na scenie w roli odpowiedzialnej i wysoce dramatycznej pozwala spodziewać się znacznych możliwości rozwoju talentu dramatycznego artystki. Sirona deklamacyjna roli, ułatwiona przez autora i podkreślona przez właściwości talentu p. Sumorokowej górowała nad dramatyczną.

Stwarza to ujemne właściwości gry sceniczej, zwłaszcza że p. Sumorokowa nie opanowała jeszcze gestu i modulacji głosu, w naturze zaś talentu artystki tkwi skłonność do jaskrawej charakterystyki.

Otóż — umiar artystyczny, obliczenie dokładne akustyki sali i napięcia głosowego, przestrzeganie ekonomii gestów i zwartości charakterystyki dramatycznej odwracanej postaci — słowem uzgodnienie strony deklamacyjnej z dramatyczną i wyrównanie linii koncepcji aktorskiej — to są życzenia, które złożone zostały po udatnym debiucie scenicznym p. Sumorokowej, jako obiecującemu talentowi.

W. Piotrowicz.

**W. Jurawicz**  
były majster firmy  
**Paweł Bure**

Sprzedają i naprawa zegarków pierwszorzędnych fabryk i konstrukcji oraz reperacji i obstalunki przedmiotów jubilersko-złotniczych.  
Mickiewicza 4  
filja Ostrobramska Nr 13  
CENY PRZYSTĘPNE.

---

**DRUSKIENIKI** willa „UROCZA”  
ul. Jasna, Pensjonat Z. Glińskiej.  
Cena dzienna zł. 7 gr. 30 — 9 zł.  
Czynna od 15 maja.

---

**KUPIE** natychmiast nowy lub używany motor 10 — 12 HP pędu zmiennego. Natomiast sprzedam 9 silny motor pędu stałego.  
Il Raduńska 67 (sklep spożywczy).

Przez dziurkę od klucza. Reduta: „Pan Minister”, komedia w trzech aktach Stefana Krzywoszewskiego. Zmuszona do kompromisów na skutek nienormalnego sezonu, jakim jest obecny, mający się ku końcowi pierwszy sezon teatralny w Wilnie, Reduta wystawia wiele sztuk, które nigdy nie ujrzałyby światła kinkielot scenicznych w warunkach normalnej pracy, jaką otworzył nasz teatr rok drugi swego istnienia w Wilnie, czego jaknajgoręcej życzyć Reducie należy. Do tych właśnie sztuk, świadczących o kompromisie repertuarowym należy w stopniu wybitnym komedia p. Krzywoszewskiego. Powstał w literaturze polskiej po odbudowie państwowości rodzaj utworów, mających na celu przedstawianie ujemnych stron naszego życia politycznego. W przeważnej mierze na treść utworów tych składa się jednostronne, tendencyjne skupianie, jakby w soczewce, ujemnych stron naszego życia politycznego i umiejtności

politycznej. Rysunki obyczajowe, zawarte w tych utworach, nie mogą się w niczem przyczynić do urobienia sobie choćby przybliżonego pojęcia o stosunkach, panujących w gabinetach ministerjalnych. I aczkolwiek utrwalały one wiele sytuacji prawdopodobnych i wierznych, odpowiadających częstokroć rzeczywistości, mają tę ujemną stronę, że bywają obserwowane przez dziurkę od klucza. Stąd zapewne karykaturalność, jednostronność i nieprawdziwość tła i treści życia obyczajowo politycznego tych komedij. Ponadto utwór taki powstaje zapewne w warunkach tworzenia autorów dramatycznych po linii najmniejszego oporu. W pewnym okresie naszego życia niepodległego stało się modą, podchwytywanie cech śmiesznych i niezdrówych tego życia. Jeżnakowoż stwierdzić wypada, że żaden autor, rozszarpięty pretensją do stanowiąca wybitnego dramaturga, lub „komediopisarza” nie pokusił się o stworzenie satyry w formie komedijowej (a mówię tu o polskiej twórczości

współczesnej) na temat stosunków ministerjalno-parlamentarnych, a gonia za temi tematami przeważnie autorowie *minorum gentium*, niemiejący wyzyskać tematu w sposób nie pozostawiający w widzu przykrego osadu. Powstają bowiem na tej drodze możliwości popadnięcia w pewne pasożytnictwo na organizmie państwowości polskiej, pewną manierę wykrywania i naginania rzeczywistości do wdzienego, wykorzystania jej dla zabawiania widzów i ukazania im utłomności natury ludzkiej kosztem częstokroć istotnego stanu rzeczy i prawdy obiektywnej. Nie wysokiej klasy żart sceniczny p. Krzywoszewskiego nie może zapewne rościć sobie prawa do miana komedij. Jest to karykaturalny obrazek najmniejszych stron naszego życia politycznego, świadomie zgęszczony i wykorzystany w celu popchnięcia niewybrednych widzów po linii intencji satyrycznej autora. Komedia bez akcji, bez głębszego założenia, gwozi zabawy pisana, obfitująca w komuñali „aforyzmy kalendarsze” nie przedstawia żadnego

interesu, aczkolwiek posiada dużo sytuacji, zaprawnych aktualnością. Komedia p. Krzywoszewskiego jest w rodzaju licznych komedij-fars, wykorzystujących ujemne strony naszego życia politycznego — właśnie gwoli zabawy szerokiemi warstw widzów i bywalców teatralnych, żądnych ujawnienia zakulisowych stosunków, panujących w „ministerstwach”. Nie wdaję się tutaj w ocenę szczegółową utworu p. Krzywoszewskiego, zwłaszcza nie feruję na tę komedję wyroku potępiającego i ujemnego, gdyż w związku z alakującym krytykę wileńską artykułem p. Krzywoszewskiego w „Świecie” nie chcę być posądzonym o stronność i brak obiektywizmu. Nie znaczy to, bym nie miał zalet naszej publiczności jak najszersze odwołanie Reduty dla zaznajomienia się z utworem p. Krzywoszewskiego i dla stwierdzenia jak wiele w silek artystycznego wkłada nasz zespół w wykonanie choćby najbardziej blahaego utworu. Gra była koncertowa. Nie mogę tutaj nie wymienić p. Chmielewskiego, który w każdej roli daje dowody

swego znakomitego talentu aktorskiego, wcielając się w dramatyczne i arcykomiczne postacie bez żadnego trudu i bez żadnej sztuczności. Jest to artysta dużej miary i z Bożej łaski. Zespół cały, chciałbym powiedzieć bez wyjątku prawie, odtworzył komedję z humorem, swobodą i lekkością, które p. zwalają bawić się bez zbytniej nudy na przedstawieniu, obrazując historję „pewnego ministra reform społecznych” (Bez żadnych aluzji do rzeczywistości). Komedji, pomimo wszystko, wrócić powodzenie ze względu na jej znakomitą interpretację aktorską.

Poczuwam się do miłego obowiązku zanotowania występu p. Janiny Sumorokowej w „Gazie granicznym” Zegadłowicza. Debiut p. Sumorokowej uznać należy za bardzo szczęśliwy. Artystka, która nam się objawiła znana była z dużej kultury słowa, czego dała dowody na licznych wieczorach recytacji i deklamacji. Pierwszy występ p. Sumorokowej

**Kupuję**  
potrzebne mi do studjów dzieła filozoficzne

w językach polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza posiadując księżkę wydanych przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie, przez Kasę Mianowskiego w Warszawie szczególnie zaś:

1. W. James «Pragmatyzm»
2. J. Gólucho wski «Filozofja i Życie»
3. Im. Kant «Prolegomena» do wszelkiej przyszłej metafizyki...
4. tegoż «Uzasadnienie Metafizyki Moralności».

oraz polskiego przekładu Schopenhauera «O podstawnym źródle twierdzenia o podstawie dostatecznej».

**DOWIEDZIEĆ SIĘ**  
w Admi. SŁOWA.  
nistracji.

# KURJER GOSPODARCZY

## ZIEM WSCHODNICH

### Gospodarka kolejowa jako współczynnik rozwoju gospodarczego.

Ważni dotychczas Kresów Wschodnich.

Koleje, jako przedsiębiorstwo przemysłowe, są jednym z głównych warunków nalezitego rozwoju życia gospodarczego, a zwłaszcza handlu i przemysłu.

Nie jest więc rzeczą obojętną stwierdzenie jak działa i funkcjonuje przedsiębiorstwo, czy przystosowane jest do ulegających zmianie warunków i koniunktury produkcji i wymiany, i czy dość uwagi poświęca zawsze aktualnej sprawie wysokości stawek taryfowych w poszczególnych grupach towarów.

Nie należy bowiem zapominać, że kolei nie można traktować wyłącznie jako przedsiębiorstwo dochodowe. Musimy uwzględnić i wciągnąć do kalkulacji również tę rolę, którą koleje w ogólnym wpływie poszczególnych czynników odegrywają w rozwoju gospodarczym kraju.

Kresy nasze są zbyt oddalone od centrów przemysłowych krajowych i zagranicznych, by zbędna mogła być przemysłowa polityka kolejowa, gwarantująca tak normalny dopływ tych towarów, których Kresy potrzebują (węgiel, nafa, sól, nawozy sztuczne, maszyny wszelkiego rodzaju i t. d.) jak i odwrotnie normalny eksport tych produktów i towarów, wytwarzanych tu w kraju, których brak odczuwają inne rynki (materiały leśne, len, konopie, szczecina, miód, produkty rolne i zwierzęce i t. p.).

Wśród produktów wywozonych na szczególną uwagę zasługują materiały drzewne obrabione. Eksport ich doskonale kalkuluje się do rynków zbytu w Azji Młodej oraz do portów afrykańskich na morzu Śródziemnym. Przez Gdańsk i Hamburg eksport idzie drogą okrężną—co dowodzi że uzyskanie chociażby nieznacznego obniżenia kosztów przewozu na kolejach rumuńskich do Konstancy i innych portów, przyczyniłoby się do znacznego wzmocnienia eksportu kresowych materiałów drzewnych.

Długoletnie doświadczenie poucza nas, że Warszawa częstokroć nie zdaje sobie wogóle sprawy z sytuacji i potrzeb Kresów, stawia je na szarym końcu swych zadań państwowych, wreszcie je lekceważy. Bodaj nie było jeszcze wypadku by rząd przejawiał jakąkolwiek akcję, któraby odzwierciadlała zespolenie i zrozumienie łączności interesów gospodarczych Kresów a innych pałci państwa. Tem bardziej właśnie w obowiązku nie tylko społeczeństwa ale i urzędowych placówek miejscowych leży budzenie zrozumienia tej łączności interesów. Wśród tych placówek urzędowych w pierwszym rzędzie należy wymienić między innymi Dyрекcję Kolei, a z jej wydziałów przedewszystkiem Wydział Handlowo-Taryfowy.

Niestety, nie możemy na naszym gruncie poszczycić się, że Wydział Handlowo-Taryfowy Wileńskiej Dyрекcyj K. P. przejawiał należytą inicjatywę czy wogóle inicjatywę w rozważanym zakresie.

Na obniżenie kosztów przewozu wpływają następujące czynniki: taryfy, opłaty za dzierżawę obiektów kolejowych, ułatwienia naładunkowe i wyładunkowe na szlakach (specjalnie dla materiałów leśnych), organizowanie t. zw. stacji miejskich na punktach węzłowych, opłaty za korzystanie z bocznicy, budowa linii pomocniczych wąskotorowych dla ułatwienia naładunku materiałów leśnych i t. p. Obniżenie kosztów przewozu przyczyniłoby się nie tylko do wzmocnienia obrotu wewnętrznego, lecz i do stworzenia z Wilna węzła ruchu tranzytowego między Wschodem i Zachodem.

Dziś nasze zaniebanie pod tym względem wyzyskują kraje ościenne, przewożąc drogą okrężną wszystko co 150 milionowa ludność może wytworzyć lub skonsumentować. My natomiast trawimy czas na wyszukiwaniu możliwości nowych podwyżek by związać „końce z końcami”, nie bacząc, że grosz nadwyżki przysparza miliony strat, w postaci zaniku obrotu i kurczenia się życia gospodarczego.

Jeżeli do Warszawy nie dochozł głos opinii społecznej i sfer gospodarczych, uginających się pod ciężarem niezrozumienia przez rząd wspólności interesów przynajmniej gospo-

darzych Kresów Wschodnich a macierzy, to obowiązkiem jest tych, którzy tu z ramienia rządu pracują, rządowni przedłożyć swą miarodajną opinię, miarodajną dla tego, że osnutą na znajomości warunków miejscowych i obiektywną.

Niestety, powtarzam, tej inicjatywy dotychczas nie widzimy. Nie widzimy nawet chęci zaznajomienia się ze stanem gospodarczym i wytwórczością Kresów oraz wpływem, jaki na stan ten wywiera kolejnictwo, w związku z perspektywami obrotu, tak wewnętrznego jak międzynarodowego,—nie widzimy nieodzownych w tym zakresie badań, zbierania danych statystycznych (dane o rok spóźnione nie są już materiałem nawet orientacyjnym), nie widzimy rzeczowych objawów zrozumienia potrzeby skoordynowania interesów obsługiwane go terenu z interesami ogólnopolskimi.

Nie wchodzimy w rozważanie przyczyn tego. Stwierdzamy tylko fakt.

### Informacje.

#### W sprawie dysproporcji cen między artykułami rolniczymi i przemysłowymi.

Ministerstwo Rolnictwa i D. P. zwróciło się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz do Ministerstwa Skarbu z prośbą o delegowanie stałych przedstawicieli do Komisji, która będzie powołana w najbliższym czasie w celu zbadania przyczyn i wytyczenia planu prac, zmierzających do usunięcia jednej z największych bolączek rolnictwa, na którą uskarżają się zwłaszcza drobni rolnicy, a mianowicie dysproporcji między cenami wytworów rolnictwa, a wytworów przemysłu. Ustalane oficjalnie wskaźniki cen hurtowych nie odzwierciedlają istotnego stanu rzeczy w tym zakresie, opierają się bowiem na porównywaniu cen obecnych z cenami przedwojennymi w b. Królestwie Kongresowym, gdzie, jak wiadomo, ceny produktów rolnych były znacznie niższe niż w innych b. zaborach, ceny natomiast artykułów przemysłowych—wyższe.

Obok środków produkcji rolnej: nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych i t. d., dysproporcja szczególnie jest dotkliwa w stosunku do cen odzieży i obuwi. Artykuły przemysłowe nawet najprymitywniejszej potrzeby stają się dla rolnika coraz mniej dostępne. Wskutek dysproporcji cen stosowanie udoskonalonych środków produkcji staje się nieopłacalne, gospodarstwa rolne przechodzą do ekstensywnego systemu gospodarowania ze szkodą dla interesów państwa.

Ponadto, wskutek nadmierne rozwiniętego pośrednictwa, istnieje znaczna rozbieżność w cenach, uzyskiwanych przez wytwórców rolnych, a notowanych w tranzakcjach hurtowych.

Taki stan rzeczy doprowadzić może do groźnych następstw w życiu gospodarczym państwa. Przystąpienie rządu do opracowania środków naprawy stosunków w tej dziedzinie ma pierwszorzędne znaczenie.

#### Ulgi w państwowym podatku przemysłowym przy eksporcie.

W związku z wejściem w życie ustawy o państwowym podatku przemysłowym w dn. 15 lipca 1925 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 550) Min. Skarbu wyjaśniło, że pozostają nadal w mocy okólniki Nr. 119 z dn. 21 kwietnia 1925 r. L. DPO 2884/III i Nr. 125 z dn. 23 czerwca 1925 r. L. DPO 5452/III, odnośnie do całkowitego zawieszenia poboru podatku obrotowego przy eksporcie następujących artykułów: kopalniaków, słupów telegraficznych, węgla kamiennego i brykietów, soli kamiennych, wosku ziemnego, dolomitu surowego i palonego oraz papierówki (z wyjątkiem osikowej), tudzież nasion buraków cukrowych, traw, warzyw i zbóż.

Jednocześnie zwraca się uwagę, że poczynając od 1 lipca 1925 r. gotowe wyroby i półfabrykaty wolne są od podatku na zasadzie p. 15 art. 3 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 550).

Dowody wywozu towarów zagranicę, o których mowa w § 9 rozporządzenia wykonawczego, względnie wymienione w okolicach Nr. 51 L. DPO 2118/III i Nr. 60 L. DPO 3082/III/24, obowiązują jest eksporter po upływie 2-eh miesięcy okazać na żądanie władzy podatkowej, pod rygorem utraty prawa do korzystania z tej ulgi, nado, o ile chodzi o nasiona, winien eksporter przedstawić zaświadczenie związków nasieniowych (zbi rolniczych, wydziałów nasieniowych, towarzystw rolniczych), że rzeczywiście eksportowano nasiona selekcyjne.

Przy eksporcie drzewnym poza granice celne Polski przez Gdańsk należy stosować i nadal postanowienia dwóch ostatnich ustępów okólni-

ka Nr. 60 z dn. 19 lipca 1924 r. L. DPO 3082/III, i to odnośnie do wszystkich artykułów drzewnych, zwolnionych od podatku, bądź to ustawowo, bądź to omawianym tu okólnikiem (zaświadczenie straży celnej w Tczewie).

### KRONIKA MIEJSCOWA.

— W sprawie podatku majątkowego. Uzupełniając ogłoszony w końcu kwietnia roku bieżącego w dziennikach wileńskich komunikat w sprawie płatności podatku majątkowego, Prezes Izby Skarbowej w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że różnica między wymierzonymi trzema ratami definitywnego podatku majątkowego [połowa sumy z przedz. 6, k. l. 4 nakazu płatniczego], a zapłaconymi dotychczas zaliczkami i ratami winna być wliczona do Kasy Skarbowej w dwóch równych ratach, a mianowicie: pierwsza—do końca maja, a druga—do końca października r. b.

Powyższe dotyczy wszystkich płatników, których majątki zaliczone do II-jej kategorii kontyngentowej oraz płatników innych kategorii, których majątki nie przekraczają wartości 10 000 zł.

Co zaś się tyczy płatników, których majątki zaliczone do I-jej i III-jej grup kontyngentowych i majątki te przekraczają wartość 10 000 zł, to płatnicy ci wobec ograniczenia dla tych kategorii płatników, w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 19 kwietnia 1926 r. L. D.P.O. 1127/V, poboru przypadającego podatku majątkowego do wysokości definitywnej wymiaru bez zwolnień kontyngentowej, winni zapłacić w powyższych terminach różnicę między definitywnym podatkiem majątkowym bez zwolnień kontyngentowej [przedz. 2, kol. 4 nakazu płatniczego], a zapłaconymi dotychczas zaliczkami i ratami.

Właściciele domów, wartość których przekracza 10 000 zł., a którym podatek majątkowy był uprzednio odroczony do 1-go stycznia 1926 r. i następnie rozłożony na cztery równe raty, płatne w roku bieżącym: 15 lutego, 15 maja, 15 sierpnia i 15 listopada—winni wpłacić w tychże terminach różnicę pomiędzy należnością podatku majątkowego bez zwolnień kontyngentowej [przedz. 2, kol. 4 nakazu płatniczego], a zapłaconymi dotychczas prowizorycznymi ratami.

Termin płatności wymierzonego podatku majątkowego dla właścicieli domów, których wartość nie przekracza 10 000 zł., a którzy uzyskali odroczenie tego podatku do 15 lute-

go, 15 maja, 15 sierpnia i 15 listopada 1926 r., pozostaje bez zmiany.

— (w) Waloryzacji podatków nie będzie. W ostatnich dniach wśród sfer kupieckich w Wilnie kursowała pogłoska o zamiarze zwaloryzowania podatków i dochodu od monopolu przez skarbnicę państwa.

Powyższa pogłoska nie ma żadnych podstaw i widocznie jest wynikiem nieporozumienia.

— (w) Komisja Wil. Izby Skarbowej w Świecianach. W związku z licznymi skargami jakie w ostatnich czasach napływały do władz skarbowych wileńskich o niewłaściwym wymiarze podatków i t. p. przez inspektora powiatowego Izby Skarbowej na pow. Świeciański p. Daszka, Wileńska Izba Skarbowa wydelegowała do Świeciań specjalną komisję. Zadaniem Komisji będzie zbadanie na miejscu podług jakich oparte są skargi płatników pow. Świeciańskiego i wydanie w tej sprawie odnośnego orzeczenia. Materiał uzyskany przez Komisję przekazany będzie bezpośrednio do Izby Skarbowej w Wilnie.

— (w) I szta rata podatku obrotowego. Ministerstwo Skarbu nadesłało do wszystkich izb skarbowych okólnik w sprawie I-raty podatku obrotowego za 1926 r. W myśl tego okólnika I szta rata podatku obrotowego za 26 r. wyniesie 40 proc. podatku od obrotu ściąganego za II półrocze 1925 r.

Jednocześnie w myśl tego okólnika termin ściągania podatku przesunięto z 15 maja na 15 czerwca r. b. Po tym ostatecznym terminie podatek obrotowy ściągany będzie z całą bezwzględnością przez odnośne urzędy skarbowe.

### Rynki krajowe:

#### Głębokie.

(Ceny w złot. za 100 kg.)  
Zyto 32,00, owsis 31,00, jęczmień 31,00, siemię lniane 80,00, len włókno 100,00, siano 20,00, masło (1 kg.) 5,50, jaja (10 szt.) 1,00, mąka pszenna 0000 A 100,00, 0000 B 95,00, mąka żytnia stolowa 45,00, raśwawka 34,00.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

12 maja 1926 r.

Dewlzy i waluty:			
Transz.	Sprz.	Kupno.	
Dolary	10,20	10,10	10,12
Holandja	410,85	410,85	408,81
Londyn	49,63	49,15	49,27
New-York	—	—	—
Paryz	32,00	32,00	31,84
Praga	30,27	30,27	30,13
Szwajcaria	197,85	195,82	169,31
Wiedeń	147,07	147,44	146,70
Włochy	40,83	40,83	40,83
Belgia	32,45	32,45	32,29
Stokholm	273,50	273,50	272,20

#### Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa	72,73	(w złotych 765,10)
Kolejowa	163,00	166,50
5 p. pożyczka konw.	33	32
pr. pożyczka konw.	—	—
proc. listy zast.	—	—
ziemskie przedw.	24,00	23,81 23,80

# KRONIKA

ŚRODA  
12 Dnia  
Pankracego  
Jutro  
Wnieb. P.

Wsch. st. og. 3 m. 50.  
Zach. st. o g. 7 m. 16

### KOŚCIELNA.

— Doroczna Msza Św. wszystkich Sodalicji Marjańskich w Wilnie odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 9 rano w kaplicy Ostrobramskiej.

### URZĘDO W A

— Wyjazd kuratora. Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Jdr. Antoni Ryniewicz dnia 11 bm. wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

Zastępuje go naczelnik Wydziału Szkolnictwa Średniego p. Dr. Zygmunt Fedorowicz.

— (t) Dyrektor departamentu p. Borowski w Wilnie. Bawi w Wilnie dyrektor departamentu ministerstwa wyznań religijnych p. Borowski, który przeprowadzi inspekcję duchownego prawosławnego seminarjum oraz będzie obecny na posiedzeniu rady pedagogicznej tegoż seminarjum.

### SAMORZĄDOWA

— (x) Zjazd wójtów i pisarzy gminnych pow. Wil.-Trockiego. W dniu 20 maja r. b. w sejmiku pow. Wil.-Trockiego odbędzie się zjazd wójtów i pisarzy gminnych tegoż powiatu. Na zjeździe tym rozpatrzonej będzie cały szereg spraw, dotyczących ulepszenia administracji w urzędach gminnych, jak również omawiana będzie bardzo aktualna sprawa, a mianowicie sprawa naprawy dróg poszczególnych w tymże powiecie.

— (x) Przegląd poborowych pow. Wil.-Trockiego. Z dniem 17 b. m. rozpoczyna się przegląd poborowych r. 1905 w poszczególnych gminach pow. Wil.-Trockiego.

— (t) Prośba o zapomogę. Wydział powiatowy Sejmiku Osmiańskiego po skonstatowaniu niemożności wykonania w obecnym stanie finansowym wszystkich swych obowiązków ustawowych, zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego o przyznanie Sejmikowi zapomogi bezzwrotnej w kwocie 16 000 zł. Zaznaczyć należy, że Sejmik Osmiański wykorzystywał całkowicie wszystkie źródła

podatkowe w tej liczbie 50 proc. datku komunalny. Konieczność jednak utrzymania w schroniskach znacznej ilości sierot utrudnia zbilansowanie budżetu.

### MIEJSKA

— (t) Zatwierdzenie uchwał Rady Miejskiej. Władze wojewódzkie zatwierdziły protokół posiedzenia rady miejskiej z dn. 22 ub. m. z tem, że uchwała dotycząca przedłużenia terminu pobierania opłat dodatkowych za energię elektryczną na bezrobotnych odestynat zostaje do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wraz z wnioskiem województwa o zatwierdzenie.

— (x) Pustki w kasie miejskiej. Jak już donosiliśmy, magistrat m. Wilna wypłacił swoim pracownikom w dniu 1-go maja tylko 50 proc. należności za maj r. b. Obecnie zaś urzędnicy domagają się wypłacenia reszty poborów, lecz magistrat, kasa którego świeci pustkami, zwleka powyższe wypłaty, oczekując wpływów z podatków.

### KOLEJOWA

— (x) Wprowadzenie nowego rozkładu jazdy. Rozporządzeniem Ministerstwa Kolei nowy rozkład jazdy wprowadzony zostanie w nocy z dnia 14 na 15 maja r. b., przy czym Ministerstwo poleciło władzom dyrekcyjnym nadzor nad prawidłowym przejściem wszystkich pociągów, których bieg ulega zmianie.

### PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (t) Sanckje karne dla niesumiennych bezrobotnych. Do państwowego urzędu pośrednictwa pracy oraz do biura obwodowego funduszu bezrobocia często wpływają skargi, że bezrobotni odmawiają przyjęcia pracy motywując to tem, że wobec otrzymywanych z P. U. P. P. zasiłków nie opłaca się pracować za niewielkie wynagrodzenie.

Ażeby zapobiec temu P. U. P. P. oznajmia, że pracownicy, którzy spokajają się z objawem ignorowania przez bezrobotnych możliwości otrzymania pracy, proszeni są o podanie nazwisk tych bezrobotnych, którym na mocy art. 15 ustawy z dn. 18/VII 24 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia zostanie cofnięte wydawanie zapomóg.

W stosunku do bezrobotnych, którzy znaleźli już pracę i pobierają nadal zasiłki stosowane będą sankcje

### Znowu nadużycie w Magistracie.

W ostatnich dniach kontrola miejska wpadła na dość znaczne nadużycia popełnione w biurze meldunkowym Magistratu m. Wilna, przy ul. Helmańskiej, kierownikiem którego był p. Lakucz Otton. Nadużycie ujawnione zostało w ten sposób, iż kontrola podczas rewizji ustaliła brak pewnej ilości blankietów meldunkowych, w cenie 1 zł. za sztukę, które Lakucz rozdzielał między poszczególne biura meldunkowe komisariatów polic. m. Wilna. Lecz sprytny p. Lakucz natychmiast obstaławat w miejscowej drukarni „Znicz” 20.000 blankietów, za które zapłacił 60 zł, chcąc w ten sposób pokryć ustalone braki. Nadmienić należy, iż p. Lakucz w dobrym wypadku miał zysku 20.000 zł. i tylko wykryte nadużycie pozwoliło kierownikowi wspomnianego biura powierzone b. pracownikowi Magistratu p. Stankiewiczowi.

karne oraz cofnięte zostanie wydawanie zasiłków.

— (t) Zasiłki dla bezrobotnych. Wobec przyznania przez Dyрекcję Główną fu. duszu bezrobocia 7 tysięcy złotych na maj dla bezrobotnych umysłowych, poczynawszy z dniem dzisiejszym w urzędzie pośrednictwa pracy przyjmowane są podania o udzielenie zapomogi.

— (t) 60 tysięcy złotych na zatrudnienie bezrobotnych. Ministerstwo Robót Publicznych zawiadomiło Urząd Wojewódzki o przyznaniu dalszej raty pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych w wysokości 60 tysięcy złotych. Pożyczka ta będzie realizowana w miarę wykonywania robót i zużycia raty kwietniowej. Nadzór nad użyciem pożyczki będzie sprawował Urząd Wojewódzki.

— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na posiedzeniu w dn. 10 maja r. b. między in. zatwierdził następującą sprawę: wyłonił Komisję w składzie członków Bartnickiego, Frieda, Zasztłowa i Zeydlera w sprawie Powiatowej Kasy Chorych; w związku z ustawieniem własnego aparatu rentgenowskiego zatwierdził wnioski Komisji Świadczeń o uzyskaniu dodatkowych etatów i obsadzie odnośnych stanowisk lekarskich i pomocniczych, tudzież inne wnioski tej Komisji; wydelegował członków Frieda, Zasztłowa i Zeydlera do dalszych pertraktacji z farmaceutami w sprawie ustalenia warunków ich uposażenia i zawarcia umowy; rozpatrzył pozostałe paragrafy umowy głównej z lekarzami, udzielając odnośnych wskazówek swoim przedstawicielom w Komisji Porozumiewawczej; zaakceptował wnioski Komisji Finansowo-Gospodarczej w sprawach ubezpieczenia i ustalenia grup zarobkowych oraz nałożenia kar na pracodawców.

### AKADEMICKA.

— Akademickie Koło Małopolańskie urządziło dziś we środę 12 maja 1926 r. w Ognisku Akad. o godz. 8 wiecz. wieczór poświęcony twórczości K. Szymanowskiego. W programie referat prof. dr. Szeligowskiego: Karol Szymanowski—sylwetka kompozytorska. Część ilustracyjną task wykona p. Janina Korsak-Targowica. Po koncercie tańce—przygrywa trio akademickie. Wstęp bez zaproszeń.

— Zapisy do Uzdrowiska Akademickiego. Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U.S.B. podaje do wiadomości członków T. w. iż została otwarta już lista zapisów dla reflektujących na pobyt w Uzdrowisku Akadem. (majątek Nowicze pow. Świeciański, ziemia Wileńska), które rozpocznie swój sezon w dn. 15 czerwca r. b. Warunki kuracji: opłata dzienna dla członków Bratniej Pomocy 3 zł. dziennie, dla nieczłonków (za specjalnym zezwoleniem Zarządu Bratniej Pomocy) około 3,75 — 4 zł. Zapisy przyjmuje Sekretarjat Br. Pomocy (ul. Wielka 24) w godz. 1 — 3 pp. i od 7 — 9 wiecz. codziennie. Specjalnych informacji udziela Referent Uzdrowiska Akadem. we wtorki i piątki od godz. 8 — 9 wiecz.

### RÓŻNE

— (t) Wykłady dla instruktorów rolniczych. Z inicjatywy Wileńskiego oddziału towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa i leśnictwa oraz dyrektora studjum rolniczo-USB. zorganizowany został cykl wykładów dla instruktorów organizacji rolniczych, rolników, urzędników organizacji rolniczych, komunalnych i społecznych i interesujących się rolnictwem.

Wykłady te odbywają się codziennie od 8—9 rano i od 5—7 po południu na ul. Zakretowej 1 w zakładzie uprawy roślin.

Obecnie aż do dnia 15 b. m. włączanie prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr. L. Szymanowski mówi o: «Bakteriologii najważniejszych chorób zakaźnych zwierząt domowych». Następnym prelegentem prof. L. Dobrzański, Szk. Gł. W. w Warszawie, mówić będzie od 25—29 b. m. włączanie o: «Encyklopedji weterynaryjnej» i od 31 bm. do 6 czerwca o: «Encyklopedji ogrodnictwa».

Wstęp na wykłady wolny.

— (t) Działalność sekcji nasiennej W. T. R. Staraniem sekcji nasiennej przy wileńskim Twie rolniczym w najbliższych dniach wyjeżdżają do maj. Solcznycy—Karola Wagnera pp. inż. Szyskowski i Jurkowski celem przeprowadzenia doświadczeń odmianowych z owsami i jęczmieniem.

— Konkurs rzeźbiarski na dwie stacje w Kalwarji. Na skutek zgłoszenia W. Księdza T. Makarewicza, Proboszcza Kalwaryjskiego, Dziekanat Wydziału Sztuk Pięknych

### P.P.P. przed sądem.

Proces zapowiada się na długo. Lista świadków daleko jest jeszcze od wyczerpania mimo że obrady trwają prawie już tydzień. W szóstym dniu rozpraw rozpoczęły zeznania świadka p. Stankiewicza Głębokiego.

Świadek Głęboki stwierdza, iż w 1923 roku, gdy świadek był ministrem oświaty i zastępcą premiera Witosa, przybył do niego Pękostawski, gen. Wroczyński i ks. Oraczewski. Pękostawski mówił o słabości rządu, zniecierpliwieniu społeczeństwa, groźbach zamachach ze strony pilsudczyków i peowiaków... Lekarstwem na wszystko miało być P.P.P.

Ks. Oraczewski wyraził się mniej wlece jak samo, a gen. Wroczyński ograniczył się do krytyki «nieporządków» w armji.

W parę tygodni później sprawa P.P.P. była omawiana na posiedzeniu rady ministrów. Gen. Szepczyński wyraził się o organizacji jako o rzeczy niepoważnej, na którą można patrzeć tylko z humorystycznym punktu widzenia.

Prókarator: Co mówił Pękostawski w czasie audyencji? Św. Głęboki: Pękostawski mówił, że jeśli nieporządek będą trwały, to społeczeństwo wystąpi przeciwko rządowi. Znalłem gen. Wroczyńskiego i ks. Oraczewskiego i szanowanym ich. Uważam potem, że społeczeństwo ma prawo wysłać delegację do swoich ministrów.

Przedończający: Czy rada ministrów postanowiła zlikwidować P.P.P.? Św. Głęboki: Na posiedzeniu komitetu politycznego rady ministrów minister Kiernik oświadczył, że sprawą tą się zajmie i że w razie potrzeby całą akcją zlikwiduje.

Przedończający: Czy akcję P.P.P. bagaża teliszwano czy też uważano za coś poważnego? Św. Głęboki: Zapelnie bagażeliszzwano.

Następnie wywiązuje się między świadkiem a oskarżonym Pękostawskim charakterystyczna dyskusja.

Pękostawski: Czy pan prezes nie mówił wówczas, że rząd koalicyjny jest za słaby aby skutecznie prowadzić walkę z anarchją? Św. Głęboki: Nie mówięm tego i nie mogłem tego mówić. Mówięm zapewne tylko, iż niema silnej większości, tak jak zresztą i obecnie, któraby mogła wstąpić energicznie akcją i że wobec tego stronnictwa, należąc do koalicji muszą sobie robić wzajemne ustępstwa, byle utrzymać ją.

Pękostawski: Czy pan prezes nie przypomina sobie, że ja pytałem wówczas pana czy nie należy zalegalizować P.P.P., a pan odpowiedział mi, że lewica będzie przeszkadzała w zalegalizowaniu?

Św. Głęboki: To jest niemożliwe, że bym zachęcał do konspiracji. Pan mnie wogóle nie pytał o legalizację.

Adw. Kijewski: Jak pan prezes rozumiał cel wizyty Pękostawskiego, Gorczyńskiego i ks. Oraczewskiego?

Św. Głęboki: Przypuszczałem, że panom tym chodziło, aby podnieść energję rządu przy zwalczaniu anarchji w kraju. Różne stowarzyszenia, między innymi i polska organizacja wojskowa (P.O.W.) — a przynajmniej część jej członków — są pojędrzowane o branie udziału w akcji anarchistycznej.

Ten ostatni ustęp zeznania p. Stankiewicza był później przedmiotem ożywionych rozmów w kuluarach sądu.

Następny świadek poseł Stefan Dąbrowski zeznawał, iż po zabójstwie prezydenta Narutowicza na posiedzeniu w «Strazy narodowej» postanowiono nie współpracować z P.P.P.

Świadek stwierdza prztem, iż gen. Wroczyński na zebraniu ten był tego samego zdania.

Zeznania pozostałych świadków nie nowego do sprawy nie wnosily.

U. S. B. ogłosił wśród studentów rzeźby konkurs na dwie rzeźby dekoracyjne dla kaplic stacji w Kalwarji pod Wilnem.

Tematy rzeźbiarskie uwzględniały na razie dwie kaplice t. j. «Wieczerze Pańska» i «Sąd Chrystusa przed Kafazsem».

Sąd Konkursowy złożony z przedstawicieli Wydziału Sztuk Pięknych oraz W. Księdza T. Makarewicza w dniu 8 maja r. b. rozpatrzył prace wykonane przez słuchaczy w pracowni prof. B. Balzuckiewicza i I nagrodę przyznał pracy p. Rafała Jachimowicza; II nagrodę pracy p. Wiktora Stankiewicza i nagrodę pracy p. Leonji Szczepanowiczowej.

— Kwesta 3-go maja Polskiej Macierzy Szkolnej. W dniu 6 maja b. r. w obecności prezesa Centralnego Zarządu P. M. Sz. i p. p. Elizy Bociarskiej, M. Reuttówny, Janiny Tatarowskiej, p. p. St. Ciozdy, Juljana Merkleja, Józefa

(1) Skład nowego zarządu t-wa kolonii letnich. Dnia 10 b. m. w Wydz. Pracy i Op. Społecznej odbyło się posiedzenie nowoobranego Zarządu T-wa Kolonii Letnich. Obrano prezydium w osobach: pp. E. Domańskiej, P. Borkowskiego, P. Geatmanowej, P. Rackiewiczowej, F. Walickiego, P. Bociarżka i P. Bartusiewiczównę. Utworzono 3 sekcje: organizacyjną, kwalifikacyjną i finansową, następnie omawiano plan akcji na czas najbliższy. Powzięto wniosek zainteresowania akcją kolonii dla dzieci szkół powszechnych Magistratu m. Wilna, Kasę Choyich, instytucje społeczne i organizacje rodzicielskie.

TEATR I MUZYKA.

Tydzień Ucznia — Wieczór wokalnoplastyczny. W czwartek dn. 13 b. m. o godz. 7-jej w sali gimn. Lelewela odbędzie się wieczór wokalnoplastyczny. Na program się złożą: obrazki baletowe — «Wesele» mazur, «Kraakowiak», «Skowronek» walc, «Sumi las» komp. Galkowskiego w wykonaniu uczenki Żeńskiej Szkoły Zawodowo-dokształcającej im. M. Kononickiej (chór i balet) i orkiestra, — produkcje solowe — utwory Deza, Niewiadomskiego, Campana, Moniuszki, Berberga i innych w wykonaniu p. Wistockiej, p. Jagminówny (śpiew), p. Telmaszewskiego (wiolonczela) i deklamacje uczenki wzmiankowanej szkoły. Kierownictwo artystyczne objął klubnie znani Wilnu p. Kwiatkowska i p. Galkowski.

Uświadamiając wielkie wychowawcze znaczenie i konieczność, aby młodzież naszego narodu z dorosłymi wzięta możliwie czynny udział w akcji «Tygodnia Ucznia», przyczyniając się do zdobycia środków na przyniesienie ulgi swym cieplącym na grzeczność kolegom i koleżankom Komitet Organizacyjny szczególnej uwadze i przychylnemu poparciu Szc. pp. Dyrektorów i Profesorów naszych szkół zarówno jak i Rodziców poleca wieczór wokalnoplastyczny ufając, że Dyrekcje szkół zachęca młodzież do czynnego przybycia na powyższy wieczór.

Ceny biletów zł. 2.—, 1.— i 0.50, do nabycia w dn. przedstawienia od 5-jej godz. w gimn. Lelewela.

Reduta w gmachu na Pohulance gra dzisiaj w środę 12-go i w czwartek 13-go b. m. Komedjołarski St. Krzywoszewskiego w 3-ach aktach «Pan Minister».

W piątek 14-go b. m. o godz. 8 wiecz. na cele «Tygodnia uczniowskiego» Zespół Reduty odgrywa komedję Al. hr. Fredry «Dorzywocie».

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Przejechanie. Dn. 11 b. m. przy ul. Słomiana została przejechana przez dorozkę Nr. 294 Irena Morozówna (Słomiana 16). Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

Zaginął czy utonął? Dn. 2 b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił 36-letni Ignacy Lisowicz-Stankiewicz (mieszki. młyna Kozówka gm. Drujskiej). Zachodzi przypuszczenie, iż wymieniony się utopił.

Ojciec nieporozumienia rodzinne. Dn. 11 b. m. w celach samobójczych utonął się Liba Lapidus (Kalwaryjska 1). Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił niedoszłą samobójczynię w mieszkaniu. Przyczyna targnięcia się na życie nieporozumienie rodzinne.

Pożary. We wsi Aukstokólna gm. Widziej w skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spalił się dom mieszkalny, olejow. oraz spichrz z zbiorami na szkodę Adolfa i Jana Lenkiewiczów. Straty wynoszą 2290 zł.

W domu Nr. 9 przy ul. Wileńskiej powstał pożar wskutek zapalenia się sadzy w kominku. Straż ogniowa pożar stłumiła. Strat nie było.

Kradzieże. W nocy na 11 b. m. za pomocą nsiunienia okien i wybicia szyby skradziono ze sklepu bławatnego Rutszejna (ul. W. Świętych 19) materiał wartości 1000 złotych.

Stanisława Brzozowska (Rydzka Śmiłowego 43) dokonała kradzieży gaderoby na szkodę męża swego Michała. Dochodzenie w toku.

Z mieszkania B. Rubinskiej (Sułczy 6) przez okno skradziono różnych rzeczy wartości 800 zł.

Ofiary.

Zamiast kwiatów na grób kochanego kuzyna s. p. Józefa Świątepek Mirskiego na Słobek Imienia Marii 25 zł. od Janiny Klottówny.

Gi. os. beig Zygmunta dla bezrobotnych zł. 5

Opalograph

Dodatki do Opalographu, jako to: PŁYNY, FARB Y i t. d.

dosłarcza Wytwórnia biurowej drukarki ze szklaną płytą «MILLOGRAPH»

WARSAWA, Pawia 22/80-6.

L. Dobrzyński, Konto czekowe 12934.

TYDZIEŃ UCZNIOWCZY 9-15 MAJA KALENDARZ Kwesta uliczna

Niedziela 9 Maja Poranek Muzyczny w Sali Lutnia o g. 12 30 Wielkie Koncerty Popularne (orkiestr) o 1-iej po południu w salach Macierzy Szkolnej na Zarzeczcu — Zaułek Biały 8, Domu Ludowego ul. Antokołska 44. Odczyt prof. Januskiewicza (gimn. im. Lelewela o g. 6ej) Młodzież wobec niebezpieczeństwa gruźlicy w domu i szkole. Poniedziałek 10 K A B A R E T w sali „Lutnia“. Wtorek 11 Przedstawienie w Kinematografie Miejskim (Ostrobramska 5). WIECZOR WOKALNO-PLASTYCZNY (gimn. J. Lelewela o g. 8 w.) WIELKA LOTERIA FANTOWA. — Czarna Kawa z Tańcami w Sali «George'a» od godz. 7 w. do 3-iej w nocy. Czwartek 13 KONCERT PORANEK w sali «Lutnia» o godz. 12 m. 30 w poł. FESTYN w Ogrodzie Bernardyńskim (loteria — kosze szczęścia — niespodzianki). Piątek 14 Reduta o g. 8 wiecz. Sobota 15 Wielki Koncert (gimn. im. Lelewela o g. 8-jej wiecz.). Przewidują się w ciągu tygodnia lotne koncerty w kawiarniach i restauracjach. Bilety — na koncerty, festyn, czarna kawę i inne atrakcje — nabywać można w Sekretariacie gimn. J. Lelewela od godz. 5-7 (codziennie). Szczegółowe informacje — w afiszach. KOMITET ORGANIZACYJNY «TYGODNIA UCZNIOWCZY».

1926 r. 1926 r.

BUSKO

Państwowy Zakład Zdrojowy ziemie Kieleckiej Sezony letnie od 1 maja do 31 października

Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

Dojazd: stacja kolejowa KIELCE, skąd autobusami do zakładu.

1926 r. 1926 r.

ROLNICY!!!

Kupując nawozy sztuczne pamiętajcie że najlepszym i dotąd niezastąpionym nawozem azotowym pod wszelkie rośliny uprawne, a zwłaszcza pod buraki cukrowe, jest oryginalna SALETRA CHILIJSKA którą nabywać można za gotówkę po najniższych cenach w firmie: BARAŃSKI, BARCIKOWSKI i Ska, WARSZAWA, ul. Zgoda Nr 1 TELEFON: 131-62, 101-37.

DRUSKIENIKI

zdrojowisko położone nad Niemnem i otoczone olbrzymimi lasami sosnowymi. Radio czynne solanki. Chlorobromowe. Kąpiele: solankowe, kwasowe, borowinowe, Hydroterapia. Elektryczność. Kąpiele słoneczno-powietrzne. Plaża nad Niemnem. Kąpiele kaskadowe. SUCHO, SŁONECZNE, WESOŁO, TANIO! Dużo spacerów i wycieczek. Rybołówstwo. Grzybobranie. Sezon od 15-go maja do 20 września. Przed wyjazdem lub wynajęciem mieszkania prosimy zasięgnąć informacji, porad i wskazówek w biurze Zarządu: Warszawa, Marszałkowska 130 1-sze piętro.

Kino Kameralne „Polonja“ ul. Mickiewicza 22. Podwójny program! 14 aktów! Najlepszy program jaki Wilno dotąd widziało! „leń grzech“ dramat salonowo-zyciowy w 10 akt. „Słub którego nie było“ arcywesoła, dowcipna, szampańska farsa w 8 aktach. Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5). Dziś będzie wyświetlany film „Władca Taghory“, wyjątkowo z udziałem dzikich zwierząt, tygrysów, słoni, małp, krokodyli i t. p. Serja „Wśród małp i tygrysów“ dramat w 6 akt. W rolach: Anita Lerke i Tzwel. Tzaczewa. Nad program: «Chimska awantura» groteska w 2 aktach. Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza W. Szczepańskiego. Kasa czynna w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszednie dni od godz. 4 m. 30. Początek seansu w niedzielę od godz. 3-iej w powszednie dni od godz. 5-jej. Parter 60 gr. Amfiteatr i balkon 30 gr.

Kino-Teatr „Helios“ Jutro premiera! Film ze śpiewem! „Ten, którego biją po twarzy“ (ŁZY BŁAZNA) w 8 akt. W roli głównej Czarodziej ekranu Lon Chaney. Rekord powodzenia na całym świecie! Arcywesoły dramat 10-iej utworów LEONIDA ANDRZEJEWĄ. Podczas seansów koncert.

BILANS Wilńskiego Prywatnego Banku Handlowego na dzień 30 kwietnia 1926 roku. AKTYWA. Gotowizna w kasie 29.284,25. Pozostałość w Banku Polskim i w P. K. O. 15.779,50. Pieniądze zagraniczne 45.063,75. Papiery własne 96.803,59. Udziały konsorcjalnie 15.886,50. Wskazy zdykontowane 84.946.—. Wskazy protestowane 920.212,41. Pożyczki terminowe 62.908,51. Rachunki bieżące (otwarte-go kredytu) 475.135,48. Korespondenci: Loro banki krajowe 732.372,22. Loro banki zagraniczne 1.003,21. Nostro banki krajowe 56,08. Nostro banki zagraniczne 1.059,29. Suma bilansowa 3.508.185,13. Udzielone gwarancje 98.760.—. Inkasos 312.791,43. Razem 3.918.736,56. PASYWA. Kapitał zakładowy 1.000.000.—. Wkłady: a) terminowe 599.440,16. b) rachunki czekowe 426.608,21. c) salda kred. r-ków otwartych kred. i lora-wych osób i inst. handl. przem. i innych 34.260,49. Redyskonto weksli 1.060.308,86. Korespondenci: Loro banki krajowe 680.424,88. Loro banki zagraniczne 56,08. Nostro banki krajowe 1.059,29. Nostro banki zagraniczne 615.469,37. Procenty i prowizje 615.469,37. Rachunki przechodnie 105.952,21. Razem 44.970,52. Suma bilansowa 3.508.185,13. Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji 98.760.—. Różni za inkasos 312.791,43. Razem 3.918.736,56.

Spółdzielnia Rolna KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIEN ZAWALNA 1 TELEFON 1-47. Poleca: NASIONA. ZIEMNIAKÓW SERADELI O W S A KONICZYN Y JĘCZMIENIA ŁUBINU. UWAGA: Koniczynę zbadaną na zawartość [kanianki] przez Wileńską Stację Oceny Nasion sprzedajemy w zaplombowanych workach.

Letniska wiejskie Wilno, Dąbrowskiego Nr 3 m. 6 od g. 3-5 po poł. 1) przyjmowanie ofert na letniska z utrzymaniem i bez niego. 2) informowanie osób, które zechcą z letnisk skorzystać.

Obwieszczenie. Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny ogłasza, iż na żądanie Jana Platera-Zyberk, decyzją z dnia 26 września 1924 roku postanowił: wzbronić dokonywania wszelkich transakcji i wypłat z 4/5 proc. listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego wartości nominalnej po 1000 rubli każdy, serji 2 ej Nr. 2249, serji 3 ej №№ 7003, 10572, serji 4 ej №№ 15194, 15201, serji 5-jej № № 19505, 19506, 19507, 19508, 19573, 19581, 19582, 19583, 19588, 19589, 19590, 19591, 19595, 19599, 19600, 19601, 19602, 19604, 19605, 19606, 19607, 19608, 19609, 19610, 19611. Wzywa się przeto wszystkich roszcujących prawa do wyżej wymienionych tytułów aby w przeciągu lat trzech od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim“ — złożyli je w Sądzie Okręgowym lub zgłosili sprzeciw. Nr. spr. Z-470/24. Sekretarz.

Doktor D. Zeldowicz. Kobieta-lekarka Z. Zeldowiczowa. Przyjęcie 9-1 i 5-8 od 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczołpłowe i skórne ul. Mickiewicza Nr 24 (obok hot. Bristol) W. Zdr. P. Nr 31.

Uważnie! przeczytać! Do wszystkich pism ogłoszenia, nekrologi i różne reklamy najdogodniej załatwić za pośrednictwem Biura. Prawdziwa okazja. Za 2000 dolarów piękny wazeczek, 8 km. od Wilna. Dom mieszkalny, las, rzeka, ziemia użytkowa. Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA“ Portowa 14 telefon 9-05.

MIESZKANIA większe i mniejsze odnajmuje i poszukuje. Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA“ Portowa 14 tel. 9-05.

Od r. 1843 istnieje GILENKIN ul. Tatarska 20.

MEBLE jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe kredensy, stoły szafy, łóżka i t. d. Wykwintne — Mocne — Niedrogo. SPRZEDAŻ NARATY. Sumy pieniężne w gotówce bardzo korzystnie lokuje z gwarancją zupełną będącej waluty i zwrotu w terminie. Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA“ Portowa 14 telefon 9-05.

Niewolnicy alfabetu. W Turcji współczesnej toczy się zawzięta wojna między przeszłością a teraźniejszością, między konserwatyżmem, opierającym się na tradycjach a nacjonalizmem, czerpiącym z europejskich wzorów, zwalczającym Europę własną jej bronią. Jedną z najważniejszych bitew w tej wojnie rozgrywa się na terenie alfabetu. Alfabet arabski, którego Turcy używają ma dla życia tureckiego zasadnicze znaczenie. Ale ocena tego znaczenia jest diametralnie różna, zależnie od tego, czy okonywują jej konserwatyści, czy nacjonalisci. Pierwsi powołują się na tradycję, na piękno estetyczne alfabetu arabskiego. Uznając acz niechętnie jego niedogodność, byłiby skłonni w najgorszym razie rozbić zbitki liter, przeprowadzić zasadę samodzielności li-

ter, ewentualnie nawet nieco uprościć skomplikowane ich kształty. Lecz zwolennicy postępu są nieubłagani. Wydali alfabetowi arabskiemu walkę na śmierć i życie, chcą go corychle zastąpić łacińskim. Są zdania, że alfabet arabski jest nieszczęściem dla narodu tureckiego, który dusi się w jego okowach. Alfabet arabski ma 32 litery, o kształtach bardzo skomplikowanych z bardzo wielką ilością kropek, wyróżniających je między sobą. Lecz kształt danej litery nie jest stały, zmienia się zależnie od tego czy znajduje się na początku, w środku, czy na końcu wyrazu a często z sąsiadką swoją zbija się w nowy kształt. Alfabet arabski dalej ma małą ilość samogłosek; transkrypcja słów i nazwisk obcych jest wobec tego bardzo trudna, ulegać one muszą radykalnemu przekształceniu.

Sztuka czytania i pisania jest w takich warunkach bardzo trudna. Obciąża ona program szkolny, absorbuje umysł i czas uczniów. Z jej powodu program szkolny staje się szczupły, a uczniowie wychodzą ze szkoły ze znacznie mniejszą ilością wiadomości od tej, którą zdobywają ich rówieśnicy, posługujący się alfabetem łacińskim. Dzieci tureckie ucząc się równocześnie pisać po turecku i po francusku znacznie szybciej opanowują alfabet łaciński niż arabski mimo, iż nie władają dotąd językiem francuskim. Znawcy obliczają, że na przycięciu alfabetu łacińskiego uczniowie zyskaliby dwa lata na produktywnie nabywanie wiedzy, dwa lata które dotąd zużywają na walkę z alfabetem arabskim. Pewien wybitny Turek wyraził się, że na zachodzie sztuka czytania jest podstawą nabywania wiadomości; w Turcji przeciwnie,

wiadomości nabyte pozwalają dopiero odcyfrować pismo. Rzeczywiście słów tureckich niepodobna prawie odczytać o ile się nie zna języka. To cudzoziemcowi niesłychanie utrudnia opanowanie języka tak w słowie jak w piśmie. Trudność alfabetu jest przyczyną rozwielmożenia się analfabetyzmu wśród ludu, jest murem, który przodziela lud i jego żywą, rozwijającą się mowę od inteligencji i języka literackiego. Więcej, alfabet skomplikowany sprawia, że koszt druku książek i dzienników w alfabecie arabskim jest znacznie wyższy, niż w łacińskim. Alfabet uniemożliwia dalej używanie maszyn do pisania i posługiwanie się stenografią. W biurach tureckich pisze się ręcznie, w parlamencie rząd pisarzy naprzemian każdy po jednym zdaniu notuje słowa mowy. Z powodu alfabetu

arabskiego cierpi kultura Turcji, handel i przemysł, nawet funkcje państwowe. Alfabet arabski to okowy, w których dusi się naród turecki, to mur między nim a zagranicą — twierdzą nacjonalisci. Sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta zasadniczo, ale alfabet łaciński zwolna lecz konsekwentnie wkracza w dziedzinę pisma i druku. Używa się go już oficjalnie w formulach matematycznych, chemicznych i algebraicznych, w medycynie, zwłaszcza przy pisaniu recept. Nazwy towarzyszących ludzkości literatury pisze się również literami łacińskimi. Na nowych markach i banknotach również widnieć będą napisy tureckie w alfabecie łacińskim.

Stary alfabet cofa się krok za krokiem. W niedalekiej może przyszłości wprowadzone zostanie współzycie dwóch alfabetów jak w Niem-

# „SŁOŃCO”

Czwartek dn. 13 Maja r.b.

---

---

## O Świadczenie Marszałka Piłsudskiego prasie

Około godziny 1-szej w nocy Marszałek Piłsudski oświadczył w Komendzie Miasta przedstawicielom prasy, co następuje:

Nie mogę długo mówić, jestem b. zmęczony, zarówno fizycznie, jak i moralnie, gdyż będąc przeciwnikiem gwałtu, czego dowiodłem podczas sprawowania urzędu Naczelnika Państwa zdobyłem się po ciężkiej walce z samym sobą na próbę siły ze wszystkimi konsekwencjami.

Całe życie walczyłem o znaczenie tego co się zowie: honor, cnota, męstwo i wogóle siły wewnętrzne człowieka a nie dla starania o korzyści własne, przy pomocy swego najbliższego otoczenia. Nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych co pracę swą dla innych dają. Nie może być w państwie, gdy nie chce ono iść ku zgubie, za dużo nieprawości.

### PRZEBIEG WYPADKÓW W CZORAJSZYCH

Strzelanina na ulicach Warszawy wczoraj o godz. 7 m 30. została przerwana. Od tej chwili z Pragi przez Krakowskie Przedmieście i Plac Zamkowy wchodziły wojska Marszałka Piłsudskiego.

Kompanja strzegąca gmach Prezydium Rady Ministrów przeszła na stronę wojsk Marszałka Piłsudskiego. Wojska Marszałka poobsadzają wyloty ulic i placów.

O godzinie 21-ej zajęty został plac Saski. Przed pomnikiem ks. Józefa oddziały Marszałka ustawiły broń w kozły i biwakują.

O godzinie 11,30 na placu Saskim został rozbrojony oddział policji jadący samochodem ciężarowym dla ochrony rządu.

O dyzlokacji wojsk rządowych brak informacji. Rada Ministrów pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej obradowała w ciągu nocy w Belwederze.

